

Wiarygodność słów ministra Błaszczaka?

Panie Pośle.

W liście do policjantów z dnia 10 lutego 2017 r. minister Błaszczak pisał: "Korzystając z okazji zapewniam Państwa, że ustawa dezubekizacyjna obejmie wyłącznie funkcjonariuszy SB, [a nie byłych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej](#)".

Byli milicjanci zatrudnieni w swoim czasie w strukturach MBP i MSW odetchnęli z ulgą - minister nie rzuca słów na wiatr, komentowali.

Niestety, słowa ministra nie mają pokrycia w rzeczywistości albo minister nie posiada stosownej wiedzy...

Byli milicjanci-emeryci, dostają od ZER zawiadomienia o drastycznie zmniejszonych emeryturach - rentach.

Przykładem jest aktualnie pan Henryk, 85-letni milicjant, który rozpoczął pracę 29.11.1954 r. w jednej z Komend Powiatowych Milicji Obywatelskiej MBP na Pomorzu, w plutonie służby zewnętrznej, w stopniu st. szeregowego, którą kontynuował w danych IPN do 14. 12.1954 r. (dane z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa).

W informacji dodatkowej katalogu jest zapis: Z dniem 14.12.1954 służba w MO. Tak więc Pan Henryk jako funkcjonariusz MO MBP, miał epizod 16-dniowy i został umieszczony w katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa.

Pracował jako milicjant, a przez ustawę – w IPN potraktowany został jako funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa.

Tutaj należy wspomnieć, że 07.12.1954 r. rozwiązano MBP, powołując MSW.

IPN – wg ustawy traktuje funkcjonariuszy MO pracujących w MO MBP jako funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa.

Tzw. ustawa dezubekizacyjna obniża emerytury i renty za okres "służby na rzecz totalitarnego państwa" od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r.

W katalogu IPN powyższego milicjanta jest zapis "Z dniem 14.12.1954 służba w MO".

Ww. kontynuował pracę w MO - MSW w pionie kryminalnym i innych jednostkach, niejednokrotnie z narażeniem życia itp.

W roku 1981 r. odszedł na emeryturę, aktualnie drastycznie obniżono mu emeryturę za to, że całe życie był milicjantem?

Należy wspomnieć, iż jako milicjant nie podlegał konsekwencjom pierwszej ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r.

Może w przypadku pana Henryka i innych milicjantów ma zastosowanie przepis:

"Szef MSWiA będzie mógł wyłączyć z przepisów ustawy "w szczególnie uzasadnionych przypadkach" osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, ze względu na "krótkotrwałą służbę przed 31 lipca 1990 r. oraz rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem życia".

Wystarczy trochę empatii i zrozumienia, ten 85-letni milicjant i jemu podobni mają wielkie poczucie krzywdy.

(-emeryt – dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke), 7 sierpnia 2017 r.
